

Ks. Andrzej Żądło

Uniwersytet Śląski

Wydział Teologiczny

Sprawozdanie z sympozjum liturgicznego „Liturgia i psychologia” (Katowice 17 maja 2012)

Od kilku już lat odbywają się w maju na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach międzynarodowe sympozja liturgiczne, organizowane przez Zakład Liturgiki i Homiletyki, w ramach cyklu konferencji opatrzonego tytułem *Symposia Liturgica Katovicensia*. W ramach tego cyklu miało miejsce również w tym roku sympozjum poświęcone tematowi „Liturgia i psychologia”. Odbyło się ono 17 maja br. w auli Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach (ul. Jordana 18). W programie obrad przewidziano wystąpienie dziesięciu prelegentów. Otwarcia obrad dokonał dziekan wydziału i kierownik Zakładu Liturgiki i Homiletyki ks. dr hab. Andrzej Żądło, prof. UŚ. Pierwszy z referatów nosił tytuł „Psychologia a kult liturgiczny: powody refleksji nad takim zagadnieniem” i przedstawiony został przez ks. prof. dr. Manlio Sodiego, dziekana Wydziału Literatury Chrześcijańskiej i Klasycznej przy Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. Referat ks. Sodiego miał charakter wprowadzenia w ogólnosympozjalną problematykę. Najpierw zwrócił uwagę na fakt, że podejmowane przez uczestników obrad zagadnienie jest już znane, tzn. nie jest nowym zagadnieniem w obszarze teologiczno-liturgicznym i duchowym. Nad taką kwestią pochylano się już w przeszłości wielokrotnie – przekonywał ks. Sodi i wskazywał na fakty. Niemniej istotną kwestią pozostaje wciąż sprawa świadomości, co stanowi fundament relacji pomiędzy kultem i psychologią. Ważne jest też to, aby wiedzieć, jakie oczekiwania po stronie psychologów i liturgistów stanowią motor wzajemnego przenikania się pomiędzy dyscypliną psychologiczną i teologią liturgii.

Na obrzęd w świetle psychologii religii spojrzął w drugim referacie ks. dr hab. Romuald Jaworski, prof. UKSW z Warszawy. Jego przedłożenie nosiło tytuł „Obrzęd w świetle psychologii religii”. Autor przywoływał w nim różne formy obrzędowości, jakie obecne są w codziennym życiu chrześcijan i oddziałują na nich w sposób sobie właściwy. Odwoływał się przy tym do badań, jakim poddani zostali przedstawiciele różnych grup społecznych w obszarze zaangażowania w przeżywanie liturgii i pobożności prywatnej. Spojrzenie psychologa religii na zagadnienie obrzędowości sprawiło, że obrady tegorocznego sympozjum nabrały odpowiedniego klimatu i skierowane zostały na cel, przed jakim jego uczestników stawiała zaproponowana tym razem problematyka.

Ks. mgr lic. Sebastian Kreczmański, doktorant Wydziału Teologicznego UŚ (specjalność liturgika) omówił temat istotny dla sprawowanej przez Kościół liturgii, opatrzony tytułem „Osoba i wspólnota w celebracji liturgicznej”. W trakcie swego wystąpienia poruszył najpierw kwestię relacji, jakie zachodzą między osobą i wspólnotą, jak też między Chrystusem i Kościołem podczas celebracji liturgicznej. Wskazał na fakt, że wierni w największym stopniu podczas liturgii wyrażają i ujawniają *mysterium Christi* (por. KL 2). Zaakcentował – zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II – pierwszeństwo aspektu wspólnotowego liturgii, w zakres którego wchodzi działanie poszczególnych osób. W związku z takim rodzajem teologii wspólnoty, wy dobył następnie na światło dzienne sposoby uczestnictwa osób w liturgii, którego przejawem jest uważne słuchanie słowa Bożego, czynne uczestniczenie w ofierze Chrystusa, przyjmowanie z miłością daru Komunii św., trwanie w postawie dziękczynienia. Ważnym aspektem wystąpienia ks. Kreczmańskiego było zaakcentowanie tematu wielości, prowadzącej w liturgii do jedności, a także podkreślenie jedności, jako daru Ducha Świętego, wiodącego do swoistego *communio*, którą Kościół – z racji swego Boskiego pochodzenia – jest i którą ma się ciągle stawać. Postępując w swym przedłożeniu, prelegent zarysował relacje, jakie zachodzą między poszczególnymi członkami celebracji liturgicznej, kładąc nacisk na troskę każdego o osobistą jedność z Bogiem i braćmi, która ma promieniować na innych. Na zakończenie swego wystąpienia ks. Kreczmański zdefiniował relację osoba–wspólnota jako jedną z dróg prowadzących do uświęcenia.

Prof. dr Corrado Calvano, filozof i psycholog rzymski, wykładowca klasyki w Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie, zachęcił uczestników sympozjum do zastanowienia się nad tym, jaką funkcję spełniają uczucia i emocje w naszych przeżyciach wewnętrznych, a także w postawach zajmowanych w życiu codziennym („Uczucia i emocje u podstaw przeżyć wewnętrznych i zewnętrznych postaw”). Punktem wyjścia dla prelegenta, ale też w jakiejś mierze punktem dojścia, była nauka św. Augustyna zawarta w *Wyznaniach*, mówiąca o tym, że Bóg co prawda mieszka w naszym wnętrzu i przemawia do nas w sercu (por. 5,2,2), niemniej ważna w naszym życiu chrześcijańskim i w naszym kontakcie z Bogiem pozostaje sfera zewnętrzna. Okazuje się, że w literaturze początków chrześcijaństwa współczesny psycholog może odnaleźć jedno z najbardziej interesujących

go spostrzeżeń, jako że już św. Augustyn traktował o gorących uczuciach, jakie wzbudzały w nim śpiewane w kościele pieśni, i podkreślał wyraźnie funkcję percepcji słuchowej człowieka, a także wagę sfery poznawczej oraz emocjonalnej (por. *Wyznania* 9,6,14). Prof. Calvano dotknął w treści swojego wystąpienia perspektyw nauki psychologicznej pomiędzy empiryzmem i racjonalizmem, aspektu sensomotorycznego i percepcyjnego, a także emocjonalnego. Zwrócił też szczegółową uwagę na aspekt poznawczo-symboliczny w przeżyciach i doświadczeniach ludzkich. W rozważaniu konkludującym zarysował przed uczestnikami konferencji perspektywy i możliwości aplikacyjne zaproponowanych treści na polu liturgiczno-kultycznym.

Na czas i obrzędowość zwrócił uwagę podczas omawianego sympozjum ks. prof. dr Matias Augé, emerytowany liturgista Instytutu Liturgicznego św. Anzelma w Rzymie. Na oba te aspekty wskazał jako na nieodzowne składowe ludzkich przeżyć. W referacie zatytułowanym „Czas i obrzęd: składowe autentycznych przeżyć” podkreślał z naciskiem, że poprawne wykorzystywanie czasu to niezbędny warunek do tego, by człowiek mógł dobrze żyć na tym świecie, ale też pierwszy krok na drodze do nawiązywania relacji z Bogiem, z innymi ludźmi, ze światem i z samym sobą. Pytanie tylko, na ile liturgia, w której systematycznie uczestniczymy, a także obrzędowość – prywatna bądź w społeczności Kościoła – wspomagają nas w stabilizowaniu dobrych relacji z czasem i w zdobywaniu takich doświadczeń, które stają się dla nas pomocne w autentycznym przeżywaniu ziemskiego życia. Powodowany taką kwestią ks. Augé zaprezentował treść referatu, dotycząc zagadnienia czasu i liturgii Kościoła w ogóle, następnie zaś czasu w roku liturgicznym i czasu w liturgii godzin. Referat swój zakończył kilkoma wskazaniem przydatnymi dla praktyki duszpasterskiej Kościoła. Niejako puentą wykładu może być jedno z końcowych zdań przedłożenia gościa z Rzymu, który konstatował: czas przeznaczany na sprawowanie liturgii nie jest czasem wolnym, ani też czasem pracy. Jest czasem świętym, który przysparza sensu czasowi wolnemu i czasowi pracy. Stąd między czasem poświęconym na sprawowanie liturgii i życiem codziennym istnieje nierozzerwalna ciągłość.

Ks. dr hab. Andrzej Żądło, prof. UŚ, wygłosił – zgodnie z programem, na zakończenie pierwszej części sympozjum – referat pt. „Elementy materialno-przestrzenne w liturgii”. Wychodząc od spostrzeżenia, że w liturgii są w sposób konieczny obecne elementy materialne, takie m.in. jak chleb, wino, woda czy olej, a także nieodzowna jest przestrzeń do gromadzenia się Kościoła na celebrację liturgiczną, przedstawił argumenty przemawiające za ich związkiem z liturgią. Podstawowe racje uzasadniające włączenie elementów materialnych do liturgii i związanie jej z określoną przestrzenią odnajdujemy w zbawczej ekonomii samego Boga. Najbardziej pierwotny argument, który przemawia za omawianą kwestią, stanowi akt stwórczy Boga. Wtedy bowiem materia została stworzona i oceniona przez Stwórcę jako dobra, następnie zaś włączana przez Niego stopniowo w realizację zbawczego dzieła, zapowiedzianego już w raju. Również misterium wcielenia,

a także misterium paschalne, uzasadniają obecności elementów materialnych w liturgii. Kontynuując przewodnią myśl referatu, mówca podkreślił, że stosowanie przez Kościół elementów materialno-przestrzennych w liturgii stanowi też wyraz naśladowania samego Chrystusa. On bowiem się nimi w swym ziemskim życiu posługiwał i korzystanie z nich polecał swoim uczniom. W dalszej refleksji ks. Żądło skupił uwagę na zagadnieniu przestrzeni liturgicznej w pierwotnym Kościele, a także podkreślił fakt, że dla wyznawców Jezusa On sam jest w Nowym Testamencie mieszkaniem Boga na ziemi. Staje się nim też każdy, kto przyjmuje chrzest i napełniony Duchem Świętym chwali Boga codzienną postawą w życiu ziemskim. W końcowej fazie referatu prelegent poświęcił uwagę współczesnym kwestiom związanym z budownictwem sakralnym, charakteryzując je w sposób ogólny oraz przywołując stosowne dokumenty kościelne, jak też zawarte w nich przepisy, które w sposób klarowny porządkują omawiane kwestie.

W tym miejscu sympozjum przyszedł czas na dyskusję. Włączyli się więc w tok obrad czynnie ich uczestnicy, dopowiadając wiele spraw do wygłoszonych w referatach treści i uzupełniając je ciekawymi spostrzeżeniami oraz doświadczeniami. Po dyskusji nastąpiła przerwa. O godz. 12.20 wznowiono obrady, oddając głos dr. Krzysztofowi Gąsiorowi, psychologowi z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który swym referatem („Wymiar terapeutyczny obrzędu liturgicznego: czy to możliwe?”) dał początek drugiej części sympozjum. W swym wystąpieniu podjął się próby odpowiedzenia na kluczowe pytanie, czy obrzęd liturgiczny może mieć w życiu ludzi schorowanych wymiar terapeutyczny. Dr Gąsior nie pozwolił w trakcie wygłaszania referatu nawet na chwilę podać w wątpliwość tezy, że liturgia spełnia w wielu sytuacjach życia ludzkiego funkcję terapeutyczną, a dla jej poparcia nie tylko przywoływał teorię wyczytaną w fachowej literaturze psychologicznej, ale też odniósł się do własnego doświadczenia w Świętokrzyskim Centrum Profilaktyki i Edukacji w Kielcach, którego jest długoletnim dyrektorem.

Ks. dr hab. Dariusz Krok, prodziekan ds. kształcenia i studentów na Wydziale Teologicznym UO, teolog pastoralista i doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, zapoznał zebranych z tematem „Trema w mówieniu i działaniu o charakterze publicznym. Perspektywa psychologiczna”. Już we wstępnej fazie swego przedłożenia ks. Krok podkreślił, że w sytuacjach publicznych wszyscy jesteśmy narażeni na stres i napięcie emocjonalne, którego niezamierzonym i niechcianym efektem jest trema. Z psychologicznego punktu widzenia trema jest zjawiskiem psychicznym, mającym swoje źródło głównie w procesach emocjonalnych, na które jednostka ma mały wpływ i nikłe możliwości przeciwdziałania. Trema może się też objawić jako forma zaburzenia emocjonalnego w procesie komunikacji. Tremujemy się przeważnie w wystąpieniach publicznych (doświadczają tego nawet wielcy mówcy), choć – zdaniem prelegenta – da się tremę przełamać, jeżeli zastosuje się odpowiednie strategie, które – chociaż nie eliminują całkowicie objawów niekorzystnych – to jednak przyczyniają się do ich znacznego zredukowania.

Ks. dr Paweł Sobierajski zagospodarował swym referatem przestrzeń między neurofizjologią i duchowością. Tytuł bowiem jego przedłożenia brzmiał: „Kontakt z muzyką podczas liturgii: od neurofizjologii i duchowości”. Co prawda brzmienie tytułu wskazuje na jeden kierunek działania muzyki liturgicznej, a mianowicie od neurofizjologii do duchowości, niemniej – stwierdził ks. Sobierajski – to tylko jeden z możliwych kierunków. Prawdą jest bowiem, że wszystko, co uczestnik celebracji liturgicznej słyszy, wywołuje w nim poczucie *sacrum* i prowadzi do jego przeżycia, jak też pogłębia jego uduchowienie. Fakt ten potwierdza istotne znaczenie walorów akustycznych sprawowanej oraz przeżywanej liturgii dla duchowego rozwoju człowieka. Zauważył to już św. Paweł w Liście do Rzymian, gdy stwierdził, że *wiara rodzi się z tego, co się słyszy* (10,17). Poza wszelką wątpliwością pozostaje jednak też odwrotne sprzężenie muzyki z liturgią – chodzi o kierunek od duchowości do neurofizjologii. Głęboka wiara, pozytywne nastawienie i zaangażowanie oraz towarzyszące im emocje wpływają na zachowanie uczestnika liturgii, wywołując jego reakcje neurofizjologiczne, jak np. uczucie błogostanu na wspomnienie dźwięków liturgicznego akompaniamentu czy łzy wzruszenia podczas uroczystego wykonania hymnu *Boże, coś Polskę* itd. Uświadomienie sobie omawianych w referacie zależności powinno mobilizować do troski o szlachetność w przeżywaniu misteriów, by doświadczane w liturgii *lex orandi*, w tym także *lex cantandi*, harmonizowało z wyznawanym *lex credendi*.

Ostatni z referatów omawianego sympozjum przypadł w udziale ks. prof. dr. hab. Helmutowi Janowi Sobeczce, emerytowanemu profesorowi i kierownikowi Katedry Liturgiki Wydziału Teologicznego UO. Problematyka opracowana przez ks. Sobeczkę opatrzona została tytułem „Celebracja liturgiczna a pobożność ludowa”. Pobieżna refleksja nad brzmieniem tytułu mogłaby sugerować przeciwstawienie obu jego członów – pierwszego, traktującego o celebracji liturgicznej, oraz drugiego, ukierunkowanego na pobożność ludową. W gruncie rzeczy chodzi jednak o dwie rzeczywistości jak najbardziej komplementarne i żywo obecne w kulcie chrześcijańskim. Taką myśl prelegent wyraźnie podkreślił, zatrzymując się i powodując tym samym zatrzymanie się wszystkich zebranych w auli nad niektórymi rodzajami pobożności ludowej, znajdującymi zastosowanie w praktyce pobożnościowej chrześcijan. Ks. Sobeczko postarał się też w swym wykładzie o klarowne uzmysłowienie słuchaczom pierwszoplanowej roli liturgii w życiu wierzących i o dopełniającej, niejako przedłużającej liturgię i przenoszącej ją na grunt indywidualno-wspólnotowy funkcji pobożności ludowej.

W czasie przewidzianym przez program otwarto dyskusję, podczas której uczestnicy sympozjum włączyli się ponownie w debatę nad kwestiami, z jakimi zostali zapoznani w drugiej części obrad. Na zakończenie dyskusji dokonano krótkiego podsumowania. Uczynili to w zwięzłych słowach ks. prof. Manlio Sodi i ks. prof. Helmut Jan Sobeczko. Za udział w obradach podziękował prelegentom i wszystkim uczestnikom ks. Andrzej Żądło, który już teraz zaprosił wszystkich do udziału w przyszłorocznym sympozjum liturgicznym, planowanym na październik

2013 roku, w pobliżu daty ogłoszenia przed pięćdziesięciu laty konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Temat przyszłorocznych obrad dedykowany będzie Kościołowi, który rodzi się ze słowa Bożego i sakramentów.